PAP, 5 lipca 2010 r.

Chorzowska firma zatrudnia 94 proc. niepełnosprawnych

Ponad 220 osób niepełnosprawnych znalazło pracę w firmie Limatherm Components w Chorzowie (Śląskie). Osoby o różnym stopniu niepełnosprawności stanowią dziś 94 proc. załogi.

Właściciel firmy wybrał utrzymanie działalności w Polsce w ramach zakładu pracy chronionej, zamiast przeniesienia części produkcji do Chin. W poniedziałek otwarto nową siedzibę firmy, wytwarzającej elementy aparatury kontrolno-pomiarowej i odlewy ciśnieniowe ze stopów aluminium i cynku. Zakład zatrudnia głównie osoby z drugim stopniem niepełnosprawności. Są wśród nich osoby na wózkach inwalidzkich, niesłyszące, chore na stwardnienie rozsiane; wkrótce zatrudniona będzie także grupa niewidomych.

Szef parlamentarnego zespołu ds. osób niepełnosprawnych, pos. Marek Plura (PO) ocenia, że przykład chorzowskiej firmy wpisuje się w ogólną tendencję wzrostu zatrudnienia niepełnosprawnych. - Ubiegły rok zaowocował sukcesem ponad 50 tys. osób niepełnosprawnych, które znalazły pracę. Ogółem zatrudnienie w tym środowisku wzrosło o ok. 25 proc. Motorem tej pozytywnej zmiany jest dotacja państwa dla pracodawców, realizowana przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych - ocenił poseł. Prezes chorzowskiej firmy, Andrzej Kostka, przyznaje, że bez dofinansowania z PFRON zatrudnienie niepełnosprawnych na taką skalę nie byłoby możliwe. Prowadzenie zakładu pracy chronionej powoduje koszty związane z odpowiednią organizacją firmy (m.in. muszą być szersze drogi komunikacyjne, windy, dostosowane toalety itp.), a wydajność pracy jest mniejsza. - Warto przy tym przypomnieć, że środki z PFRON nie są podarunkiem z budżetu - to środki od tych pracodawców, którzy nie zatrudniają osób niepełnosprawnych, przekazywane na rzecz tych, którzy decydują się na podjęcie tego ryzyka i poniesienie związanych z tym kosztów - powiedział prezes.

Zgodnie z przepisami, w zakładach zatrudniających powyżej 25 pracowników, co najmniej 6 proc. powinny stanowić osoby niepełnosprawne. Pracodawcy, którzy ich nie zatrudniają, płacą składki na PFRON. Obecnie dla osób z drugim stopniem niepełnosprawności (stanowią one ponad 80 proc. załogi zakładu) dofinansowanie wynosi do 75 proc. kosztów zatrudnienia pracownika. Według prezesa Kostki, obecnie maksymalne dofinansowanie sięga 1800 zł, są jednak przymiarki do takiej zmiany prawa, aby wynosiło do 1300 zł. - Niestabilność przepisów to największa bolączka zakładów pracy chronionej. Od połowy lat 90. ustawa o rehabilitacji osób niepełnosprawnych i związane z nią przepisy zmieniały się ok. 60 razy. Ciągłe zmiany nie sprzyjają planowaniu rozwoju z wykorzystaniem tych regulacji" - uważa Kostka.

Według posła Plury, należy znaleźć konsensus pomiędzy ograniczeniem wsparcia dla pracodawców a zwiększeniem pomocy dla samorządów i organizacji pozarządowych. Przypomniał, że wspieranie zatrudnienia niepełnosprawnych jest dla PFRON priorytetem, ale jednocześnie pełni on kluczową rolę w systemie finansowego wsparcia aktywizacji społecznej takich osób, realizowanej przez samorządy i organizacje. Środki Funduszu to również filar systemu zaopatrzenia

ortopedycznego. - Wzrost wydatków Funduszu na wsparcie rynku pracy powoduje trudności w realizowaniu innych jego celów - przyznał pos. Plura.

Istniejąca od trzech lat spółka Limatherm Components należy do grupy kapitałowej Introl, skupiającej 13 spółek prowadzących działalność związaną z automatyką przemysłową, energetyką i ochroną środowiska. Chorzowska spółka zatrudnia 237 osób, w tym 225 niepełnosprawne; osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności jest 88 proc. Jeszcze kilka miesięcy temu firma zatrudniała ok. 160 osób. Według prezesa, optymalne zatrudnienie to ok. 200 osób. Obecnie jest większe, m.in. dlatego, że kierownictwo spółki przyjmuje do pracy - jak powiedział Kostka - niemal wszystkich niepełnosprawnych, którzy zgłaszają się do firmy i chcą spróbować swoich sił. W ciągu kilku miesięcy następuje ocena, na ile pracownik jest w stanie poradzić sobie ze stawianymi mu zadaniami.

Firma ma kłopot ze znalezieniem niepełnosprawnych pracowników o określonych kwalifikacjach, np. ślusarzy czy tokarzy. Według prezesa, osoby niepełnosprawne mają duże kłopoty ze zdobyciem zawodowego wykształcenia - najczęściej uczą się konkretnego fachu dopiero u pracodawców; jeżeli znajdą się tacy, którzy chcą ich zatrudnić.

Źródło: PAP